

Od czasu pracy Lucasa (1988) ekonomiści wskazują na znaczenie kapitału ludzkiego dla wzrostu gospodarczego. Edukacja społeczeństwa wiąże się z wieloma korzystnymi skutkami. Po pierwsze edukacja zwiększa świadomość obywatelską i zaangażowanie, a zatem prowadzi do stabilnego i demokratycznego społeczeństwa, z niższymi wskaźnikami przestępczości, kosztami opieki społecznej, kosztami zdrowia publicznego itp. Po drugie, wykształcona siła robocza jest głównym motorem nowych technologii, a tym samym wzrostu gospodarczego. Zdobywanie wyższego wykształcenia prowadzi również do prywatnych korzyści m.in. wyższe zarobki czy zwiększenie długości i jakości życia. Z drugiej strony edukacja wiąże się też z negatywnymi efektami zewnętrznymi takimi jak wzrost przestępczości "białych kołnierzyków" czy zwiększenie nierówności społecznych. Występowanie pozytywnych i negatywnych efektów sprawia, że edukacja jest przynajmniej częściowo dobrem publicznym, co pozostawia miejsce na interwencję mającą na celu zachęcenie ludzi do inwestycji w kapitał ludzki i osiągnięcia optimum społecznego.

W rzeczywistości różnorodność rozwiązań wdrażanych na całym świecie obejmuje edukację subsydiowaną i edukację prywatyzowaną z redystrybucją dochodów w ramach pokolenia (tj. finansowanie edukacji poprzez inwestycje prywatne z rynkami kredytowymi). W wielu krajach europejskich takich jak Polska, Niemcy czy Dania nie ma opłat za studiowanie bądź są one bardzo niskie. W tych krajach uczelnie są finansowane z publicznych środków uzyskanych między innymi z podatków. Natomiast w Stanach Zjednoczonych czy w Wielkiej Brytanii uczelnie finansowane są ze środków prywatnych: studenci ponoszą całkowity koszt zdobytego wykształcenia. Oba systemy finansowania mają swoje wady i zalety. Główną zaletą bezpłatnej edukacji jest umożliwienie wszystkim obywatelom ukończenia uczelni wyższej bez względu na ich status majątkowy. Z drugiej strony koszt zdobycia wykształcenia wiąże się z podatkami nakładanymi głównie na dochody z pracy, przez co może skutecznie zniechęcać ludzi do inwestycji w kapitał ludzki. Finansowanie edukacji ze środków prywatnych nie wiąże się z żadnymi podatkami, ale albo uniemożliwia grupie najbiedniejszych ludzi zdobycie tytułu magistra albo zmusza ich do wzięcia pożyczek na pokrycie kosztów studiowania. Zadłużenie Amerykanów na studenckie pożyczki przekroczyło już 1.4 biliona dolarów (7.2% PKB Stanów Zjednoczonych), a wciąż rosnąca liczba ludzi przestaje je spłacać, co grozi kolejnym kryzysem finansowym.

Głównym pytaniem badawczym tego projektu, którym chcę się zająć, jest to, **czy instrumenty zachęcające do inwestycji w kapitał ludzki (subwencje edukacyjne i pożyczki studenckie, których raty są uzależnione od dochodów) stosowane przez planistę społecznego mogą zmniejszyć nierówności i poprawić dobrobyt społeczny**. W tym celu stworzę nowatorski maroekonomiczny model analizujący optymalne opodatkowanie, który będzie uwzględniał strukturę altruistycznej rodziny. Dotychczas rola rodziny nie była uwzględniana w modelach makroekonomicznych dotyczących wyboru wykształcenia. Struktura rodziny jest ważna z dwóch powodów. Po pierwsze, dzieci mogą dziedziczyć od rodziców wrodzone zdolności. Po drugie, w krajach, w których fundusze prywatne są głównym źródłem finansowania inwestycji w kapitał ludzki, duża część opłat edukacyjnych jest ponoszona przez pokolenie rodziców, a nie przez pokolenie dzieci.